



Perspektywy rozmów zjednoczeniowych na Cyprze

Karol Wasilewski

Na początku listopada br. doszło do pierwszego spotkania liderów Greków i Turków cypryjskich po wyborach prezydenckich w tzw. Tureckiej Republice Cypru Północnego (TRCP). Politycy zadeklarowali chęć powrotu do rozmów zjednoczeniowych, ale osiągnięcie przez nich kompromisu jest mało prawdopodobne. W konsekwencji nowy prezydent TRCP, wspierany przez Turcję, będzie zabiegał o rozwiązanie problemu cypryjskiego przez utworzenie dwóch niezależnych państw. Stanowi to poważne wyzwanie dla Unii Europejskiej, która opowiada się za zjednoczeniem Cypru w postaci państwa federalnego.

Ostatnie rozmowy zjednoczeniowe na Cyprze – prowadzone od 2015 r. w Szwajcarii przez prezydenta Republiki Cypryjskiej (RC) Nikosa Anastasiadisa i przywódcę TRCP, quasi-państwa uznawanego wyłącznie przez Turcję, Mustafę Akinciego – załamały się w lipcu 2017 r. Choć w ich trakcie politycy rozstrzygnęli wiele istotnych kwestii (np. obywatelstwo, wolności wewnętrzne), nie porozumieli się w sprawach fundamentalnych, jak [podział władzy](#), [bezpieczeństwo czy system gwarancji](#). Zdaniem Espena Bartha Eide, który pośredniczył w negocjacjach jako specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, proces upadł przez brak zaufania między stronami, co uwidoczniło się już jesienią 2016 r. Prawdopodobnie kluczowe było wydanie przez władze RC w grudniu 2016 r. licencji na poszukiwanie surowców u wybrzeży wyspy zagranicznym firmom. To z kolei zaostriżyło stanowisko Turcji – protektorki TRCP – [która zaczęła blokować prace wydobywcze](#), i negatywnie wpłynęło na nastawienie Akinciego. Po fiasku z lipca 2017 r. rozmów nie udało się wznowić. Jedną z przyczyn był kolejny cykl wyborczy na wyspie – w styczniu 2018 r. odbywały się wybory prezydenckie w RC, w których reelekcję uzyskał Anastasiadis, zaś w kwietniu 2020 r. prezydenta mieli wybierać Turcy cypryjscy. Ostatecznie opóźnione przez pandemię wybory odbyły się w październiku br. Nowym prezydentem TRCP został Ersin Tatar – nacjonalistyczny polityk cieszący się silnym wsparciem władz tureckich, zwolennik utworzenia na wyspie dwóch niezależnych państw.

Wybory w TRCP a kwestia zjednoczenia. Wybory prezydenckie były postrzegane jako plebiscyt na temat

przyszłości rozmów zjednoczeniowych i relacji parapaństwa z Turcją. Akinci doszedł do władzy w 2015 r., obiecując postęp w [negocjacjach z RC](#). Istotnym elementem jego wizerunku był również krytyczny stosunek do Turcji – niełatwy w świetle uzależnienia TRCP od protektora. Bez tureckiego wsparcia utrzymanie quasi-państwowości Turków cypryjskich byłoby niemożliwe. Pomoc finansowa Turcji (rozwojowa i w postaci kredytów) każdego roku odpowiada za 15–20% wpływów do budżetu TRCP, a niematerialna obejmuje tak istotne kwestie jak poświadczanie dyplomów szkół funkcjonujących na północy Cypru czy obsługa ruchu powietrznego przez tureckie linie lotnicze (TRCP nie ma możliwości samodzielnego uczestnictwa w międzynarodowym ruchu lotniczym). Akinci twierdził, że mimo takiego charakteru stosunków bilateralnych władze Turcji powinny traktować administrację TRCP jako równą. W konsekwencji jego relacje z czołowymi tureckimi politykami, zwłaszcza prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem, były bardzo napięte.

Fiasko rozmów między Akincim a Anastasiadisem w 2017 r. wywołało niezadowolenie Turków cypryjskich. Część społeczeństwa zarzucała prezydentowi TRCP brak rozsądku politycznego, co miało przejawiać się antagonizowaniem Turcji mimo braku pewności, że negocjacje przyniosą pozytywny rezultat. Ersin Tatar konsekwentnie budował swoją pozycję m.in. na fali tego niezadowolenia. Odkąd w maju 2019 r. objął funkcję premiera, wielokrotnie wypowiadał się na temat konieczności utrzymania silnych więzi TRCP z Turcją. Twierdził także, że skoro próby rozwiązania problemu cypryjskiego w ramach modelu

federalnego po raz kolejny zakończyły się fiaskiem, nastąpił czas na powstanie na wyspie dwóch niezależnych państw. Wpisywało się to w postulaty władz tureckich, [coraz bardziej niezadowolonych z impasu negocjacji na Cyprze](#). W efekcie w tegorocznej kampanii prezydenckiej Turcja udzieliła Tatarowi wyraźnego wsparcia. Jego najbardziej spektakularnym przejawem było otwarcie Warosii – miasta opuszczonego od interwencji tureckiej na Cyprze w 1974 r., które stało się symbolem konfliktu między Turkami a Grekami cypryjskimi – ogłoszone na wspólnej konferencji Tantara i Erdoğan kilka dni przed pierwszą turą wyborów prezydenckich w TRCP. Nie wystarczyło to, by zapewnić premierowi natychmiastowe zwycięstwo, jednak pomogło w mobilizacji elektoratu przed drugą turą (zdaniem lokalnych mediów dużą rolę odegrało też osobiste zaangażowanie tureckich polityków, którzy mieli prowadzić kampanię na rzecz szefa rządu na wyspie). W efekcie Tatar wygrał z Akincim przewagą 52% głosów do 48%.

Przyszłość rozmów zjednoczeniowych. Wygrana Tantara została przyjęta z niezadowolaniem w RC. W lokalnej prasie pojawiły się opinie, że brak zdecydowanego dążenia do porozumienia z Turkami cypryjskimi w latach 2015–2017 był błędem. Ten społeczny odbiór nowego prezydenta TRCP może uelastyczyć stanowisko negocjacyjne Greków cypryjskich w przypadku wznowienia rozmów zjednoczeniowych. Mogą się do tego przyczynić także dwie inne kwestie. Po pierwsze, Anastasiadis nie będzie mógł się ubiegać o kolejną kadencję, co powinno zmniejszyć jego podatność na reakcje elektoratu. Po drugie, w RC silne są obawy, że alternatywą dla zjednoczenia jest aneksja TRCP przez Turcję, a w konsekwencji – dalsze umocnienie jej wpływów na wyspie, co Grecy cypryjscy postrzegają jako zagrożenie.

Choć Tatar jest zwolennikiem rozwiązania dwupaństwowego, najprawdopodobniej wróci do rozmów zjednoczeniowych. Jednak jego stanowisko negocjacyjne będzie ściśle koordynowane z Turcją, a w związku z tym ostrzejsze. Przez to stronom trudniej będzie osiągnąć kompromis w kluczowych sprawach jak podział środków z wydobycia surowców czy bezpieczeństwo (na północy wyspy stacjonuje ok. 30 tys. tureckich żołnierzy – Grecy cypryjscy chcą ich całkowitego wycofania, Turcy cypryjscy skłaniają się ku redukcji kontyngentu). Tatar będzie też bardziej skory do zwiększania RC kosztów z braku porozumienia. Może tego dokonywać np. przez realizowane wspólnie z Turcją inwestycje na północy wyspy, które będą zawyżać ceny nieruchomości, komplikując negocjacje w kolejnym istotnym ich elemencie, jakim jest wymiana ziemi między

społecznościami. Pewne jest również to, że do czasu osiągnięcia porozumienia w sprawie podziału środków finansowych z wydobycia węglowodorów Turcja będzie utrudniała ich [poszukiwania i eksploatację](#). W przypadku nieporozumień w negocjacjach Tatar będzie jeszcze częściej posługiwać się postulatami rozwiązania dwupaństwowego, a Turcja – sugerować, że zadba o poszerzenie grona państw uznających TRCP, zaczynając np. od Azerbejdżanu.

Perspektywy. Powrót liderów cypryjskich społeczności do rozmów zjednoczeniowych nastąpi najpewniej na początku 2021 r. Jeśli chodzi o Greków cypryjskich, na ich skłonność do negocjacji wskazują przede wszystkim ich obawy przed alternatywą w postaci aneksji TRCP przez Turcję. W przypadku Turków cypryjskich szanse na wznowienie rozmów wynikają ze słabego mandatu politycznego Tantara – wygrał on niewielką przewagą głosów przy bezprecedensowej ingerencji Turcji. Wskazuje to, że rozwiązanie dwupaństwowe nie cieszy się na tyle silnym poparciem mieszkańców TRCP, aby prezydent mógł je forsować bez podjęcia próby porozumienia się z RC (sondaże wciąż szacują poparcie dla rozwiązania federalnego na poziomie 70% – podobnie jak wśród Greków cypryjskich – mimo że odsetek odrzucających je podwoił się w ostatnich dwóch latach). Jednocześnie jest mało prawdopodobne, że rozmowy zjednoczeniowe zakończą się sukcesem – wymagałoby to bardzo elastycznego stanowiska negocjacyjnego lidera Greków cypryjskich, a jego utrzymanie będzie trudne w świetle mocniejszych nacisków Tantara i Turcji. Fiasko negocjacji doprowadziłoby do dalszego umocnienia wpływów Turcji w TRCP, co w dłuższej perspektywie czyni aneksję realną.

Zjednoczenie Cypru jako państwa federalnego jest najlepszym rozwiązaniem dla UE. W związku z tym powinna ona jeszcze silniej niż dotychczas wesprzeć proces negocjacyjny, gdy dojdzie do jego wznowienia. Aby zwiększyć szansę jego powodzenia, UE mogłaby ograniczyć kluczowy problem rozmów – brak zaufania między stronami. W tym celu mogłaby np. rozważyć utworzenie mechanizmu gwarantującego społecznościom cypryjskim podział środków z wydobycia surowców po zjednoczeniu czy powołanie do życia [specjalnej misji policyjnej na wyspie, aby zmniejszyć obawy Cypryjczyków o bezpieczeństwo](#). Korzystne dla UE byłoby pozyskanie wyraźnego wsparcia dla jej stanowiska ze strony nowej administracji Stanów Zjednoczonych. Transatlantycka jedność w sprawie Cypru mogłaby skłonić Turcję do bardziej elastycznej postawy w negocjacjach zjednoczeniowych.